

Sygn. akt: *INs 360/17*

POSTANOWIENIE

Dnia 2 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Paweł Juszczyzyn
------------------------	----------------------

Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Justyna Kochan - Rogoź
---------------------	---

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z wniosku J. J. (1)

z udziałem L. H.

o zobowiązanie sprawcy przemocy w rodzinie do opuszczenia mieszkania zajmowanego wspólnie z innym członkiem rodziny dotkniętym przemocą

postanawia:

1. wniosek oddalić;
2. oddalić wnioski uczestników o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania;
3. przyznać adwokatowi M. S. ze Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Olsztynie) wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną wnioskodawczyni z urzędu w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych plus podatek VAT.

SSR Paweł Juszczyzyn

Sygn. akt I Ns 360/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni J. J. (1) wniosła o zobowiązanie uczestnika postępowania L. H. do opuszczenia mieszkania położonego w O. przy ul. (...), a także o zobowiązanie uczestnika do zwrotu kosztów sądowych przez nią poniesionych.

Uzasadniając wniosek podała, że uczestnik stosuje wobec niej przemoc psychiczną i fizyczną. Wnioskodawczyni jest wyzywana, popychana, szarpana, ponadto uczestnik kieruje wobec niej groźby, a także wykręca jej ręce. Uczestnik dopuszcza się również dewastacji mieszkania oraz rzeczy stanowiących własność wnioskodawczyni. Rodzina objęta jest programem Niebieskiej Karty. Razem z wnioskodawczynią mieszka małaletnia córka uczestników – A. H.. Wnioskodawczyni obawia się o bezpieczeństwo, zdrowie i życie dziecka.

Uczestnik postępowania L. H. wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawczyni kosztów postępowania.

Motywuując swoje stanowisko w sprawie podważył wiarygodność twierdzeń wnioskodawczynie. Wskazał, iż już w chwili wystąpienia z przedmiotowym wnioskiem wnioskodawczynie nie mieszkała razem z uczestnikiem, bowiem w dniu 5 maja 2017 r. wyprowadziła się z córką i wraz z nowym partnerem zamieszkała w wynajętym mieszkaniu przy ul. (...) w O.. Zdaniem uczestnika twierdzenia wnioskodawczynie nie polegają na prawdzie i służą wyłącznie na niekorzyść uczestnika. Dodał, iż wnioskodawczynie jest osobą uzależnioną od narkotyków i alkoholu, wielokrotnie podejmowała próby samobójcze i wymaga wsparcia psychologa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony pozostawały ze sobą w nieformalnym związku, z którego pochodzi ich małoletnia córka – A. H. ur. (...)

Rodzina wielokrotnie zmieniała miejsce zamieszkania. Ostatecznie strony zamieszkiwały razem pod adresem O., ul. (...). Najemcą tego lokalu jest uczestnik. Wnioskodawczynie zaś, wraz z córką, są osobami uprawnionymi do wspólnego z nim zamieszkiwania.

(dowód: umowa k. 142 – 146, 148 – 152, 159 – 160, oświadczenie k. 147, 154, 156, wypowiedzenie k. 153, skierowanie k. 157, zeznania wnioskodawczynie k. 334 - 337).

U wnioskodawczynie zdiagnozowano zaburzenia osobowości, w związku z którymi wielokrotnie przebywała w Wojewódzkim Zespole (...) w O.. Powodem hospitalizacji były m.in. deklaracje samobójcze wygłaszane pod wpływem alkoholu.

Strony nie były zgodnym związkiem. Pomiędzy nimi dochodziło do kłótni, niekiedy wówczas gdy strony pozostawały pod wpływem alkoholu. Kilkakrotnie pomiędzy nimi dochodziło do krótkotrwałych rozstań.

W mieszkaniu stron przeprowadzane były interwencje policji. Każdorazowo policja wzywana była przez wnioskodawczynie. Na podstawie przeprowadzonych interwencji, na przełomie marca i kwietnia 2017 r., dla rodziny stron założone zostały trzy Niebieskie Karty. Wnioskodawczynie nie zgłaszała się jednak na posiedzenia grupy roboczej organizowane dla osób, co do których istnieje podejrzenie, że doświadczają przemocy w rodzinie. Ponadto podczas rozmów przeprowadzonych z funkcjonariuszami Policji w związku z procedurą Niebieskiej Karty wielokrotnie zaprzeczała, jakoby uczestnik stosować miał wobec niej przemoc. Funkcjonariusze wielokrotnie też nie byli wpuszczani do mieszkania stron, gdy udawali się tam w celu rutynowych czynności, a będąc wewnątrz nie stwierdzali śladów dewastacji mieszkania. Warunki w mieszkaniu były dobre, choć skromne. Lokal utrzymany był w czystości.

W konsekwencji przeprowadzonych interwencji policji oraz zgłoszeń wnioskodawczynie w stosunku do uczestnika zainicjowano przed Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w O. postępowanie ustalające w przedmiocie skierowania na leczenie odwykowe.

Zdarzały się sytuacje, że wnioskodawczynie nie wpuszczała uczestnika do mieszkania i wówczas zmuszony był on nocować w piwnicy lub u swojej siostry J. H..

(dowód: wydruk wiadomości tekstowych wraz ze zdjęciami k. 15 – 26, 50 – 77, 300 – 215, 321 – 326, pismo k. 37, 128, 130, 135, notatki urzędowe k. 38 – 41, protokół k. 112- 113, 117, 122, 129, zaproszenie k. 115, 126, notatka k. 116, 118, pismo k.119, Niebieska Karta k. 120 – 121, 123 – 125, 131 – 134, 136 – 139, wezwanie k. 127, dokumentacja medyczna k. 78 – 84, 278, opinia k. 85 – 91, zeznania świadków: A. S. k. 283 – 284, K. G. k. 284 – 286, I. W. k. 286 – 287, J. H. k. 329, M. N. k. 329, zeznania uczestnika k. 337 - 339).

W dniu 25 stycznia 2017 r. J. J. (1) złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez L. H. przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 21 stycznia 2017 r. uczestnik miał rzekomo popychać ją, dusić, wyzywać, uderzać w twarz otwartą ręką, a także zniszczyć należące do niej mienie w postaci kurtki, dwóch telefonów komórkowych i materaca. Ponadto uczestnik miał kierować w stosunku do wnioskodawczynie groźby wyrzucenia do śmietnika należących do niej perfum

i ubrań. Dochodzenie prowadzone w tym zakresie w sprawie I Ds. 201.2017 zostało umorzone postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2017r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

(dowód: postanowienie k. 317, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy I Ds. 201.2017).

Wnioskodawczyni wyprowadziła się z córką z mieszkania przy ul. (...) w O. w dniu 5 maja 2017r., a następnie zamieszkała w lokalu położonym w O. przy ul. (...), którego najemcą był jej znajomy. W wiadomościach SMS i MMS przesyłanych przez wnioskodawczynię do uczestnika postępowania wnioskodawczyni sugerowała, iż jej znajomy, z którym zamieszkała, będzie pełnił funkcję ojca wobec córki uczestników.

Po opuszczeniu mieszkania przez wnioskodawczynię uczestnik wymienił zamki w drzwiach wejściowych do zajmowanego lokalu. Wnioskodawczyni nie dysponowała kluczami do nowych zabezpieczeń. Pomimo to w dniach 1 lipca i 8 lipca 2017 r. wtargnęła do mieszkania rozwierając zamki. Towarzyszył jej wówczas partner matki – A. B..

Następnie wnioskodawczyni wielokrotnie zmieniała miejsce pobytu. W czerwcu zamieszkała u siostry E. O., a później w Specjalistycznym Ośrodku (...) dla O. Przemocy w Rodzinie w O.. Wnioskodawczyni wystąpiła do Gminy O. o przyznanie jej lokalu mieszkalnego z zasobów gminnych, jednakże wniosek został rozpatrzony odmownie zważywszy na uprawnienie wnioskodawczyni do zamieszkiwania wraz z uczestnikiem w mieszkaniu przy ul. (...).

(dowód: oświadczenie k. 49, notatka k. 111, 114, sprawozdania z wywiadów kuratorskich k. 222 – 227, 229 – 230, zeznania świadka A. B. k. 333 – 334, pisma k. 319 – 320, wydruki wiadomości SMS i (...) załączone do akt, zezn. uczestników k. 334 – 339).

W dniu 9 lipca 2017 r. wnioskodawczyni zgłosiła się do Ambulatorium Internistycznego Pogotowia (...) w O.. W konsekwencji obdukcji stwierdzono krwawy wylew na wewnętrznej części ramienia prawego oraz krwawe wylewy na zewnętrznej części uda prawego. Do protokołu z badania wnioskodawczyni zgłosiła, iż obrażeń tych doznała na skutek pobicia jej przez uczestnika.

(dowód: pismo k. 173, zdjęcia k. 174).

Wnioskodawczyni złożyła kolejne zawiadomienie o popełnieniu przez uczestnika przestępstwa znęcania się nad członkiem rodziny określonego w art. 207 § 1 kk. Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2017 r. w sprawie I Ds. 1990.2017 odmówiono jednak wszczęcia dochodzenia w sprawie rzekomego znęcania się psychicznego i fizycznego przez uczestnika nad wnioskodawczynią w okresie od kwietnia do dnia 6 lipca 2017 r.

(dowód: postanowienie k. 317).

Przeciwko wnioskodawczyni toczyły się liczne postępowania karne.

W procesie prowadzonym przed tutejszym Sądem w sprawie o sygn. II K 493/13 J. J. (1) prawomocnie skazano za to, że w dniu 8 marca 2013 r. w O. nakłaniając I. D. do pobicia S. G., wykorzystując przy tym fakt uzależnienia od siebie I. D. i obiecując jej, iż w przypadku pobicia S. G. będzie mogła nadal przebywać w jej mieszkaniu, w wyniku czego I. D. wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonała pobicia S. G. w ten sposób, iż uderzając ją pięścią w twarz przewróciła na ziemię i kopała nogami po całym ciele, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci zasinienia policzka i okolic oka lewego, stłuczenia i obrzęku czoła, rozcięcia wargi dolnej, przy czym S. G. była narażona na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania uszkodzenia ciała określonego w art. 157 § 1 kk. Wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. wydanym w tej sprawie J. J. (1) wymierzono karę 7 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres próby lat 3.

Następnie wyrokiem z dnia 9 października 2014 r. w sprawie VII K 825/14 Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał ją za winną czynu z art. 270 § 2a kk polegającego na tym, że w dniu 10 kwietnia 2014 r. w O. w autobusie miejskim linii nr 24 w rejonie przystanku autobusowego Partyzantów, w celu użycia za autentyczne, podrobiła dokument w postaci wezwania do zapłaty nr (...) za przejazd bez wymaganego biletu wystawionego na nazwisko E. O., poprzez złożenie w pozycji

„uznając zasadność nałożenia opłaty dodatkowej potwierdzam odbiór wezwania” nieczytelnego podpisu stwarzając pozory, że dokument został podpisany przez E. O.. Za wskazany czyn J. J. (2) skazano na karę 50 stawek dziennych grzywny w wysokości 10 zł każda.

Natomiast wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 r. w sprawie VII K 309/16 Sąd Rejonowy w Olsztynie skazał wnioskodawczynię na karę grzywny w wymiarze 60 stawek dziennych w wysokości 10 zł każda, uznając ją za winną tego, że w dniu 24 września 2015 r. przed organem powołanym do ścigania przestępstw, tj. w Komendzie Miejskiej Policji w O., fałszywie oskarżyła L. H. o popełnienie przestępstwa rozboju na jej osobie, a ponadto będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 kk za fałszywe zeznania i zatajenie prawdy, zeznała nieprawdę na temat okoliczności i dokonania przedmiotowego rozboju, tj. przestępstwa z art. 234 kk i art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

(dowód: dokumenty znajdujące się w aktach sprawy Sadu Rejonowego w Olsztynie o sygn. II K 493/13, VII K 825/14 i VII K 309/16).

Zastrzeżenia pracowników socjalnych budził również sposób sprawowania pieczy nad małoletnią córką A. H.. Wobec tego, na skutek zawiadomienia przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w O. o nieprawidłowościach w tym zakresie, z urzędu wszczęto postępowanie w przedmiocie władzy rodzicielskiej. W ramach postępowania w sprawie o sygn. III Nsm 292/16 postanowieniem z dnia 8 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie ograniczył obojgu uczestnikom władzę rodzicielską nad małoletnią A. H. poprzez nadzór kuratora sądowego.

(dowód: postanowienie wraz z uzasadnieniem k. 92 – 99, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Olsztynie o sygn. III Nsm 292/16).

Wnioskodawczynie nie pracuje. Jedyne dochód jej i małoletniej córki stanowią świadczenia rodzinne i wychowawcze.

Od dnia 29 listopada 2016 r. uczestnik zarejestrowany jest w Miejskim Urzędzie Pracy w O. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. W miarę możliwości uczestnik podejmuje budowlane prace dorywcze. Ponadto objęty jest wsparciem finansowym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w O..

(dowód: informacje k. 163, 164).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wnioski nie zasługują na uwzględnienie.

Podstawę prawną wniosku stanowi przepis art. 11a ust 1. ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 roku, nr 180, poz. 1493 z późn. zm.). Zgodnie z nim, jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Definicja zawarta w art. 11a ust. 1 pojęć członka rodziny i przemoc zawarta została natomiast w przepisach art. 2, gdzie w punkcie 1 wskazano, że przez członka rodziny należy rozumieć osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą. Zgodnie natomiast z powołanym przepisem art. 115 § 1 pkt 11 k.k. osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osobą pozostającą w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osobą pozostającą we wspólnym pożyciu. Należało zatem uznać, że uczestnik postępowania jest osobą najbliższą dla wnioskodawczynie bowiem jest jej konkubentem. Z kolei pod pojęciem „przemoc w rodzinie” o której mowa w art.11a przywołanej ustawy, należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające dobra osobiste członka rodziny, w szczególności narażające tą osobę (lub osoby) na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające jej godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osoby (lub osób) dotkniętych przemocą (art. 2 ust.2 u.o.p.w.r.).

Przekładając przytoczone regulacje na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że na wnioskodawczyni spoczywał procesowy ciężar wykazania, że uczestnik dopuszcza się wobec niej przemocy w znaczeniu zdefiniowanym w art. 2 pkt. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. W ocenie Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie, temu obowiązkowi procesowemu wnioskodawczyni nie uczyniła zadość. Sąd podejmując czynności dowodowe z urzędu także nie stwierdził podstaw do zobowiązania uczestnika postępowania do opuszczenia mieszkania. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził bowiem istnienia takich zachowań uczestnika, które można zakwalifikować jako przemoc.

Wnioskodawczyni nie wykazała bowiem, iż uczestnik dopuszcza się w stosunku do niej przemocy psychicznej. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż relacje między stronami nigdy nie były poprawne, skutkiem czego dochodziło między nimi do krótkotrwałych rozstań. Między stronami od długiego czasu istniały konflikty, kłótnie, które – tak jak to zeznali świadkowie – głównie inicjowane były przez wnioskodawczynię. W trakcie tych kłótni strony obrażały się używając wulgaryzmów. Bezspornie w rodzinie przeprowadzane były interwencje policji. Załączone do akt notatki z tych czynności przeczą jednak, jakoby ich podstawą była wyłącznie agresja – słowna czy fizyczna – ze strony uczestnika. Zgłoszenia dotyczą bowiem obojga partnerów.

W sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż obie strony spożywały alkohol – niejednokrotnie wspólnie – co jedynie nasilało awanturniczy charakter ich relacji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala jednak na postawienie tezy, iż to uczestnik postępowania po wypiciu alkoholu staje się osobą agresywną. Wprawdzie w stosunku do uczestnika zainicjowano przed Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych postępowanie w przedmiocie skierowania na leczenie odwykowe, jednakże wskazać należy, iż dopiero w jego toku czynione są ustalenia, czy zgłoszona osoba rzeczywiście wymaga objęcia specjalistyczną pomocą w omawianym zakresie. Komisja ta zaś nie wystąpiła do tut. Sądu z wnioskiem o zobowiązanie uczestnika do podjęcia leczenia odwykowego. Komisja zatem nie stwierdziła, by uczestnik postępowania w związku z nadużywaniem alkoholu powodował rozkład życia rodzinnego, demoralizację małoletnich, czy aby uchylał się od pracy albo systematycznie zakłócał spokój lub porządek publiczny.

W ocenie Sądu nie można również przyjąć, iż uczestnik stosował w stosunku do wnioskodawczyni przemoc psychiczną, która miała polegać na kierowaniu w stosunku do niej wyzwisk i gróźb. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na poczynienie ustaleń, iż – o czym już wspomniano - strony wzajemnie obrażają się wyzwiskami. Natomiast jeśli chodzi o groźby to wskazać należy, iż wnioskodawczyni w swych zeznaniach wskazała, iż nie odnosiły się one do zamiaru uczynienia krzywdy jej, czy dziecku, a zawsze sugerowały zachowania autodestrukcyjne uczestnika. Uczestnik przysyłał jej bowiem zdjęcia trzymanyh w dłoni tabletek oraz pętli zawiązanej ze sznura, a także drogą elektroniczną deklarował zamiary samobójcze. Ponadto wnioskodawczyni nie wykazała, aby uczestnik kiedykolwiek próbował deklaracje te zrealizować.

Wnioskodawczyni nie wykazała również, jakoby wobec niej była stosowana przez uczestnika przemoc fizyczna. W tym miejscu podkreślić należy, iż z zeznań świadka I. W., która opiekowała się córką stron w miejscu ich zamieszkania, a tym samym w ocenie Sądu posiada obiektywną wiedzę o sytuacji panującej w domu, wynika, iż uczestnik nie stosował wobec wnioskodawczyni przemocy fizycznej. Świadek zeznała również, iż w domu panował ogólny ład, zaś wszelakie sprzęty domowe – choć skromne – nie nosiły śladów fizycznego zniszczenia innego niż wskutek normalnej eksploatacji, co zaprzecza twierdzeniom wnioskodawczyni o dewastowaniu wyposażenia mieszkania przez uczestnika. Zdaniem Sądu okoliczność pozostawiania obecnie przez świadka i wnioskodawczynię w konflikcie nie ujmuje wiarygodności zeznaniom I. W.. Świadek zeznała bowiem odnośnie spostrzeżeń, jakie poczyniła jeszcze w czasie, gdy pomiędzy nimi panowały relacje zgodne. Za takie należy bowiem uznać te, które łączyły wymienione w czasie, gdy wnioskodawczyni zamieszkiwała w mieszkaniu przy ul. (...), skoro wnioskodawczyni podejmowała świadka w miejscu swojego zamieszkania, a co więcej powierzała jej opiekę nad córką. Co niezmiernie istotne, zeznania tego świadka potwierdzone zostały także przez przesłuchana w charakterze świadka siostrę uczestnika – J. H. i jej ówczesnego partnera – M. N.. Osoby te, zważywszy na bliskie powiązania rodzinne, miały bieżący wgląd zarówno w sytuację panującą w związku stron, jak również wygląd i stan wyposażenia mieszkania. Podkreślić należy,

iż świadkowie przyznali, że pomiędzy stronami dochodziło do kłótni i nieporozumień, jednakże były one inicjowane przez wnioskodawczynię, a tym bardziej nie nosiły znamion stosowania przemocy ze strony uczestnika. W ich relacji to uczestnik często nie był wpuszczany przez partnerkę do domu, wobec czego zmuszony był nocować w piwnicy lub u siostry. Niejednokrotnie też na twarzy uczestnika zauważalne były ślady zadrapań powstałych w konsekwencji porywczej reakcji wnioskodawczyni.

Szczególnego podkreślenia wymaga również to, iż w rozmowach ze sprawującym nadzór nad rodziną – w związku z objęciem stron procedurą Niebieskiej Karty – będącym funkcjonariuszem Policji świadkiem A. S. wnioskodawczyni mając zapewnioną swobodę wypowiedzi konsekwentnie zaprzeczała, jakoby uczestnik stosował wobec niej przemoc. Ponadto udający się do mieszkania stron funkcjonariusze Policji, nie stwierdzali śladów dewastacji mieszkania, ani też aby w środowisku zauważalne były zachowania przemocowe. Takiej okoliczności nie przesądza również sam fakt założenia Niebieskiej Karty. Zważyć bowiem należy, iż dokonanie takiej czynności jest powinnością funkcjonariuszy przybywających na określoną interwencję. Nie wymaga się od nich wówczas dokładnej analizy ani przyczyny wezwania, ani też zawinięcia w powstałej sytuacji któregokolwiek z domowników. Procedurą objęta jest cała rodzina, zaś jej charakter określić należy jako iście prewencyjny i w żadnej mierze nie stwierdza występowania przemocy w danym środowisku. Istnieniu przemocy ze strony uczestnika przeczy również po części postawa samej wnioskodawczyni, która wielokrotnie nie zgłaszała się na posiedzenia grupy roboczej organizowane dla osób, co do których istnieje podejrzenie, że doświadczają przemocy w rodzinie. Zdaniem Sądu postawa taka jest całkowicie niezrozumiała w sytuacji, gdyby wnioskodawczyni rzeczywiście odczuwała realne zagrożenie ze strony uczestnika i obawiała się o zdrowie własne i dziecka.

Pełniąc funkcję asystenta rodziny stron K. G. przyznała wprawdzie, że wnioskodawczyni informowała ją o uderzających w nią rzekomo aktach przemocy ze strony uczestnika, jednakże świadek przyznała, iż będąc w środowisku stron nigdy nie była świadkiem takich zachowań, a wiedzę w zakresie potencjalnej możliwości ich występowania wywodzi wyłącznie z relacji samej wnioskodawczyni.

Wskazać przy tym należy, że art. 11 a powołanej ustawy z założenia ma chronić domowników przed aktami przemocy polegającymi na umyślnych działaniach lub zaniechaniach wywołujących cierpienia fizyczne i psychiczne i które to akty przemocy czynią szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Zaistnienie takich okoliczności nie zostało obecnie wykazane. Zarzuty wnioskodawczyni wobec uczestnika nie znalazły potwierdzenia również w toku dochodzenia w sprawie 1 Ds.201.2017, prowadzonego w związku z zawiadomienia złożonym przez wnioskodawczynię w styczniu 2017 r. o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa stypizowanego w art. 207 k.k., które to ostatecznie zostało umorzono, wobec braku podstaw dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Twierdzenia wnioskodawczyni w zakresie stosowania przemocy przez uczestnika są tym bardziej wątpliwe, zważywszy że organy ścigania, postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2017 r. w sprawie I Ds. 1990.2017 odmówiły również wszczęcia kolejnego dochodzenia w sprawie o przestępstwo na jej rzecz z art. 207 § 1 kk, mającego rzekomo zaistnieć w okresie od kwietnia do dnia 6 lipca 2017 r., a zatem w czasie, o który szczególnie wnioskodawczyni opiera przedmiotowy wniosek.

Niewątpliwie strony są ze sobą silnie skonfliktowane i dochodzi między nimi do kłótni, jednakże nie są to takie zachowania uczestnika, którym można przypisać stosowanie przemocy wobec wnioskodawczyni czy też rodziny.

W ocenie Sądu przepis art. 11a cyt. ustawy nie może być stosowany w każdej sytuacji istnienia konfliktu pomiędzy partnerami, a jedynie w sytuacji stosowania przemocy przez jednego z domowników nad innym i istnienia wyraźnej relacji – sprawca przemocy i ofiara. W niniejszej sprawie brak jest dowodów na to, aby uczestnik swoim umyślnym działaniem lub zachowaniem był aktualnie sprawcą przemocy wobec wnioskodawczyni lub członków rodziny. Przedmiotowy wniosek wnioskodawczyni oparła bowiem wyłącznie na własnych, gołosłownych twierdzeniach, których wiarygodność – o czym wspomiano – została w toku postępowania wielokrotnie podważona. Za prawdziwością twierdzeń wnioskodawczyni nie przemawia bynajmniej okoliczność skazania jej prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 7 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn.. akt VII K 309/16 tut. Sądu za czyn polegający na fałszywym oskarżeniu L. H. o popełnienie przestępstwa rozboju na jej osobie, a ponadto na zeznaniu nieprawdy na temat okoliczności i dokonania przedmiotowego rozboju.

Nadto należy zauważyć, iż wnioskodawczyni samodzielnie opuściła mieszkanie przy ul. (...) w O. pod nieobecność uczestnika postępowania i wyprowadziła się do mieszkania matki znajomego, a następnie zamieszkała z tym znajomym w wynajmowanym przez niego lokalu. Wnioskodawczyni następnie co najmniej sugerowała uczestnikowi postępowania, że tenże znajomy jest dla niej osobą bliską i że będzie pełnił rolę ojca dla córki uczestników. Takie wrażenie odnosił także kurator wnioskodawczyni S. L.. Dopiero po wyprowadzeniu się przez wnioskodawczynię z lokalu wynajmowanego przez tegoż znajomego (przyczyn tej wyprowadzki wnioskodawczyni jasno i przekonująco nie wyjaśniła) oraz po zasięgnięciu porad prawnych wnioskodawczyni podjęła działania mające na celu opróżnienie spornego lokalu przy ul. ul. (...) w O. i usunięcie z niego uczestnika postępowania, w tym wszczęła niniejsze postępowanie. Natomiast uczestnik postępowania w swoich wiadomościach SMS i (...) kierowanych do wnioskodawczyni, również tych w których sugerował targnięcie się na swoje życie, w pierwszych dniach po rozstaniu nakierowany był raczej na nakłonienie wnioskodawczyni do powrotu niż na zmuszeniu jej do opuszczenia mieszkania.

W świetle tych wszystkich okoliczności – w szczególności zważywszy na nieprzedstawienie przez wnioskodawczynię wiarygodnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń – Sąd nie znalazł dostatecznych podstaw do uwzględnienia wniosku w niniejszej sprawie i dlatego został on oddalony (pkt 1 postanowienia).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc, uznając, iż każdy z uczestników powinien ponieść koszty związane ze swym udziałem w sprawie (pkt 2 postanowienia).

O wynagrodzeniu pełnomocnika wnioskodawczyni z urzędu orzeczono zgodnie z przepisem art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze oraz § 4 i 14 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (pkt 3 postanowienia).

Z tych wszystkich powodów Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia.

/-/ SSR Paweł Juszczyzyn